

Triumf

ISSN 2299-8241

Nr 1 (59) marzec — maj 2019

Niepokalanej



Per Ipsam,
cum Ipsa et in Ipsa



Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji

- 4** Od rana do wieczora
- 7** *Per ipsam cum Ipsa et in Ipsa*
- 15** Cudowny Medalik
- 19** Objawienia w La Salette i Lourdes
- 23** Katolik i rozum
- 24** Rekolekcje adwentowe i 93 nowych Rycerzy
- 25** Międzynarodowa Centrala M.I.
- 26** Apostolat Cudownego Medalika w Polsce
- 27** Kącik M.I. przy kiermaszu ksiązek
- 28** Nowy Rycerz w Moskwie
- 28** Publikacje w języku rosyjskim
- 29** Nowy magazyn dla M.I. w Szwajcarii
- 30** Pierwsi Rycerze w Seminarium w Argentynie
- 32** Nowi Rycerze w Kolumbii
- 34** Rozkwit M.I. w Nikaragui
- 36** Niezwykle gorliwi kostarykańscy Rycerze
- 37** Rycerstwo Niepokalanej w Gwatemali
- 38** Poświęcić się dla wynagrodzenia grzechów

Po przeczytaniu przekaz bliźniemu!

Wzorem św. Maksymiliana ośmielamy się prosić naszych Czytelników:

„Sznuj pisemko! Po przeczytaniu nie niszczyć go, lecz pożyczyć innym, którzy go nie znają. Sprawisz tym radość bliźniemu, a nagroda za to Cię nie minie. Apostolstwo dobrej prasy jest obowiązkiem każdego katolika”.

Wydawca: Te Deum

Redaktor naczelny: ks. Karol Stehlin,
dyrektor Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji

Redaktor odpowiedzialny: ks. Dawid Wierzycki

Redaktorzy: br. Maksymilian, Ewa Tobiasz, Paweł Siergiejczyk, Anna Mandrela,
Karolina Graczyk, Wojciech Tomkiel



Pogadanki dla dzieci

Niepokalana z Lourdes

Chyba niełatwo spotkać dziś książkę dla dzieci taką jak ta — i nic dziwnego, bo jej autor, **ksiądz kanonik Bernard Twardowski**, napisał ją ponad 50 lat temu!

Tym, co chyba najbardziej w niej uderza, jest miłość autora do Matki Bożej i chęć, żeby pokochali Ją także Czytelniczki i Czytelnicy jego Pogadanek.

Ks. Twardowski wprost pisze, **na czym ma polegać prawdziwa miłość do Najświętszej Maryi Panny**: na ciągłej pracy nad sobą, nad swoim życiem; na tym, żeby goręcej i chętniej się modlić oraz lepiej odnosić się do swoich bliskich — rodziców, rodzeństwa, dziadka i babci, koleżanek i kolegów — a także innych osób (np. sąsiadów).

Autor podaje **wiele konkretnych przykładów, co mogą i co powinni zrobić ci, którzy w swoim życiu chcą naśladować Bernadetę** — prostą dziewczynkę z ubogiej rodziny, której 160 lat temu we francuskim Lourdes objawiła się Matka Boża.

Bernadeta pokochała Ją tak żarliwą, szczerą miłością, że po śmierci została ogłoszona przez Kościół świętą. Autor chciałby, żebyście i Wy, Czytelniczko i Czytelniku, równie mocno jak święta Bernadeta pokochali Matkę Bożą.



ks. Bernard Twardowski, „Niepokalana z Lourdes. Pogadanki dla dzieci”
Wydawnictwo *Te Deum*, Warszawa 2018, ss. 190.

Do nabycia w księgarni *Te Deum*:

www.tedeum.pl

Drodzy Rycerze Niepokalanej!

W filozofii scholastycznej pośród licznych pryncypiów odnajdziemy jedną, która brzmi *agere sequitur esse*. Oznacza ona, że nasze działania są przejawem istnienia. Aby coś mogło działać musi najpierw istnieć. Tę zasadę możemy przez analogię zastosować do naszego życia duchowego. Do naszego bycia Rycerzami Niepokalanej.

Jak wiemy św. Maksymilian w Rzymie naoznie zetknął się z wojującym złem, które jako armia wroga zbawieniu dusz za cel obrała sobie pokonanie Kościoła i odciągnięcie jak największej liczby dusz od Pana Boga, a przez to skierowanie ich prosto na potępienie. Nasz święty, jako bojownik Boży, postanowił przeciwdziałać temu zalewającemu świat złu. Postanowił stworzyć inną armię, taką która walczy pod sztandarem Niepokalanej i za cel wytyczyła sobie przyprowadzenie jak najwięcej dusz do Niepokalanej, a przez Niepokalaną do dobrego Boga. Jakie są konieczne środki w tej walce? Wszystkie, byle godziwe. I to jest to *agere* — działanie. Jako Rycerze Niepokalanej — synowie i córki św. Maksymiliana — jesteśmy powołani do działania, do walki o dusze. Za pomocą naszych modlitw, postów, ofiar i różnorodnych działań apostołskich mamy walczyć o dusze nieśmiertelne. Ratować je. Jest odpowiedź na to, co Matka Boża powiedziała w Fatimie: „Wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”.

Niestety, niejednokrotnie musimy stwierdzić, że te nasze „działania wojenne” wypadają błado. Są niedoskonałe, nieproduktywne, zbrukałe naszą miłością własną i nacechowane lenistwem. Jest tak dlatego, że szwankuje pierwsza część wspomnianej na początku zasady: *esse* — istnienie. Nasze istnienie w Bogu i zjednoczenie z Nim, a w konsekwencji nasze życie duchowe, nierzadko jest tak naprawdę jedynie karykaturą prawdziwego życia Bożego. W tej sytuacji z pomocą przychodzi nam inny wielki czciciel Maryi — św. Ludwik Maria Grignion de Montfort. Jest on świadom naszej nędzy. Wie, że mimo odkupienia przez Pana Jezusa często jesteśmy niewdzięczni wobec naszego Zbawiciela. Ileż to razy w naszej relacji do Niego odkrywamy letniość, a nawet oziębłość. Każdy nasz grzech jest okazywaniem ogromnej niewdzięcz-

ności wobec tej Jego wielkiej miłości do nas, która zaprowadziła Go aż na drzewo Krzyża.

Przekonujemy się o tym, jeśli spojrzymy na nasze postanowienia powzięte w niedawno przeżywanym Adwencie. Z całą pewnością musimy stwierdzić, że znowu nasza niewierność wzięła górę. Jak z tej nędzy duchowej mają wypłynąć wspaniałe zwycięstwa na polu bitwy o dusze? Dlatego św. Ludwik daje nam niezawodny środek zaradczy przeciw temu skarleniu ducha, a tym samym środek, który uczyni nasze działania apostołskie w postaci modlitw, ofiar oraz aktywności rzeczywiste skutecznymi. Jest nim zjednoczenie z Niepokalaną poprzez doskonałe nabożeństwo do Niej. Ona jest tą, która jest pewną drogą do zjednoczenia z Panem Jezusem. Ona czyni nasze modlitwy miłymi Bogu. Ona oczyszcza nasze działania i ofiary, tak że Pan Bóg spogląda na nie z zadowoleniem. Ona jest także Pośredniczką wszystkich łask, które są nam potrzebne do wzrastania w życiu duchowym, czyli ściślejszego zjednoczenia z Bogiem. Niepokalana wyprasza również łaski nawrócenia, których potrzebują nasi bliźni żyjący z dala od Boga. Im bardziej jesteśmy zjednoczeni z Nią, tym więcej łask jesteśmy w stanie wyprosić dla siebie i innych. Tym doskonalej działa również w nas Duch Święty, gdyż z jednej strony jesteśmy ściśle zjednoczeni z Nim, a z drugiej strony stajemy się wrażliwsi na Jego natchnienia, a co za tym idzie jesteśmy doskonalszymi Jego narzędziami. A to wszystko stanie się dzięki bezwarunkowemu oddaniu się i zjednoczeniu z Niepokalaną.

Drodzy Rycerze, róbmy często rachunek sumienia pytając się, kim jest Niepokalana w moim życiu. Jaka jest moja relacja z Nią? Jak praktykuję w życiu codziennym doskonałe nabożeństwo? Czy medytuję nad aktem oddania, którego kiedyś dokonałem. Tych zaś Rycerzy, którzy nie oddali się jeszcze Jej uroczyście zapraszam do wzięcia udziału w rekolekcjach montfortańskich, aby niezwłocznie stali się Jej niewolnikami. Jeśli chcemy, aby nasze działania (*agere*) w Rycerstwie były owocne dla dusz i przynosiły chwałę Bogu, musimy poprawić nasze życie duchowe (*esse*). Jest to możliwe jedynie przez bezwarunkowe oddanie się Niepoklanej — naszej Matce i Królowej.

ks. Dawid Wierzycki
Krajowy Moderator Rycerstwa Niepokalanej w Polsce



Czytając św. Maksymiliana

Od rana do wieczora

„Zewnętrzna nasza działalność jest drugorzędną rzeczą. Najważniejszą robotą jest modlitwa cicha, umartwienie drobne, zgadzanie się z wolą Bożą od rana do wieczora. Wszystkie inne rzeczy nie tworzą łaski Bożej, a przez modlitwę i umartwienie zdobywa się łaskę Bożą dla dusz” („Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego”, Niepokalanów 2009, ss. 227, konferencja nr 160).

Te słowa wygłosił założyciel Niepokalanowa do swoich współbraci 81 lat temu, ale napomnienia, by działalności zewnętrznej nie traktować jako najważniejszej, pojawiały się w ustach św. Maksymiliana wielokrotnie. To przecież właśnie z takiej działalności chorowity franciszkanin znany był w międzywojennej Polsce i znany jest do dzisiaj w całym świecie. Jak wytłumaczyć ten paradoks?

Wszystko, co robił ojciec Kolbe, miało swój cel. Zakładał klasztory, wydawnictwa, gazety, ale czynił to nie dla chwały własnej czy swojego zakonu, lecz dla Niepokalanej. Pragnął w ten sposób

przyciągnąć jak najwięcej dusz do Niej, a przez Nią — do Jej Boskiego Syna. Ten wielki święty teraz już wie, jak wielkie owoce przyniosła jego działalność. Jednak dopóki działał tu, na ziemi, nie miał pewności, czy to, co robi, nie okaże się porażką, bo każda kolejna inicjatywa powstawała w warunkach tak niepewnych, że mało kto wierzył w jej powodzenie.

Ojciec Kolbe nie cofał się jednak przed nowymi wyzwaniami. Nie zniechęcały go porażki, bo „zgadzanie się z wolą Bożą od rana do wieczora” było dla niego życiowym kompasem. Oczywiście nie on pierwszy głosił taką zasadę.

Poeta Aleksander Fredro sto lat przed św. Maksymilianem włożył w usta jednego z bohaterów swojej komedii pamiętne zdanie: „Niech się dzieje wola Nieba, z nią się zawsze zgadzać trzeba”. Tyle, że w praktyce różnie z tym bywa.

„Wola Nieba” jest oczywiście akceptowana, gdy sprawy idą po naszej myśli, ale gdy nasze plany zostają pokrzyżowane lub





stają przed nami okoliczności, których się nie spodziewaliśmy, wtedy o woli Bożej najczęściej zapominamy, tonąc w niepokoju, złości, gniewie, rozpaczy, złorzeczeniu itd.

Taka jest już nasza ułomna ludzka natura. Dlatego potrzebujemy wzorców, które będą nam przypominać, że zgadzać się z wolą Bożą nie tylko można, ale wręcz trzeba. Takimi wzorcami są liczni święci, z założycielem Niepokalanowa na czele. Jednak wzorcem niedoścignionym, wzorcem absolutnie najważniejszym jest oczywiście Niepokalana.

To Ona swoim *fiat* pokazała ludzkości drogę idealnego posłuszeństwa Bożej woli. I całe Jej życie było jednym wielkim *fiat*, bo żyła tu nie dla własnej chwały, nie dla własnej przyjemności, lecz dla Tego, który poprzez Nią przyszedł odkupić upadłą ludzkość.

Na ile nasze życie zbliża się do tego ideału? Czy w ogóle mamy ten ideał posłuszeństwa w sercu i w głowie? Czy w trudnych momentach naszego życia pamiętamy o Niepokalanej, czy raczej jesteśmy skupieni tylko na sobie? Bo Ona zawsze o nas pamięta — tego możemy być pewni. A skoro tak, to powinniśmy porzucić lęki, obawy i niepokoje. Naśladując Ją i całkowicie Jej ufając, idziemy we właściwym kierunku, nawet jeśli na zewnątrz nie odnosimy spektakularnych sukcesów.

(PS)



Per ipsam cum Ipsa et in Ipsa

Jak św. Ludwik Maria Grignion de Montfort
może nam pomóc w oddaniu się Chrystusowi
przez Niepokalaną?

Gdyby królowa z Londynu lub prezydent z Waszyngtonu napisał do nas list z życzeniami świątecznymi, to bylibyśmy pewnie bardzo radzi. A gdyby jeszcze do tych życzeń dołączono zaproszenie na spotkanie kręgu bliskich przyjaciół królowej czy prezydenta, to nasze zadowolenie wzrosło by znacznie. Wysłimy wyobraźnię i zobaczymy obok tego listu z życzeniami i zaproszenia jeszcze bilet w obie strony na samolot najlepszych linii.



Matka Boża to ktoś znacznie ważniejszy niż królowe czy prezydenci tego świata. Jej Niepokalane Serce promieniuje dobrocią wobec wszystkich, nawet największych grzeszników, i życzy im jak najlepiej, czyli przyjaźni z Bogiem.

Co więcej, Maryja zaprasza wszystkich do spotkania ze swoim Synem i sama na każdego z nas czeka.

Jeśli my powiemy „Maryja”, to Ona odpowie „Jezus Chrystus”. Do tych życzeń i zaproszenia Maryi św. Ludwik Maria Grignon de Montfort dołącza bilet, szczególnie bo tylko w jedną stronę. Kto z niego skorzysta, ten już nie chce wracać. Za taki bilet możemy uznać Traktat o prawdziwym nabożeństwie do NMP, a w nim fragment o ćwiczeniach wewnętrznych służących uświęceniu duszy, czyli

postępowi w chrześcijańskiej doskonałości.

Wspomniane ćwiczenia można streścić za św. Ludwikiem w czterech zaleceniach wyrażonych jednym zdaniem: „spełniać wszystkie swoje uczynki przez Maryję, z Maryją, w Maryi i dla Maryi, aby móc je tym doskonale spełniać przez Jezusa, w Jezusie, z Jezusem i dla Jezusa”. Czy trzeba wszystkie cztery realizować naraz? Czy to jest w ogóle możliwe, by maszerować czterema ścieżkami jednocześnie? Chyba nie. Rozsądniej jest w danej czynności wybrać jedno z tych zaleceń, a w kolejnych czynnościach swój wybór zmieniać. Przyglądnijmy się im bliżej.

Co to znaczy, działać przez Maryję?

Niech z pomocą w odpowiedzi przyjdą nam okula-



ry. Działać przez Maryję to coś podobnego do patrzenia na świat przez okulary. Oczy korzystające z okularów zdają się na ich soczewki, ulegają ich wpływowi, są im posłuszne. Działać przez Maryję to być w działaniu Jej posłusznym, kierować się Jej duchem, który w istocie jest Duchem Świętym, duchem Bożym. Maryja tak bardzo poddała się Duchowi Świętemu, że On stał się Jej własnym duchem.

Jakimi cechami charakteryzuje się duch Maryi? „Jest słodki i mocny, gorliwy i roztropny, pokorny i mężny, czysty i płodny”.

Mamy więc osiem cech, które powinniśmy starać się naśladować w swoim działaniu, w relacjach z Bogiem i bliźniemi. Pod „słodyczą” można rozumieć łagodność, pod „mocą”



i „męstwem” — wytrwałość, a „płodność” dotyczy budzenia w duszach wiary, nadziei i miłości. Wszystko więc co robimy róbmy nie według swego zapatrywania, planu czy gustu, ale na wzór Maryi, w więc z łagodnością, wytrwałością, z zaangażowaniem, z przewidywaniem skutków, z pokorą oraz z czystą intencją pomnażania w duszach chwały Bożej.

W tym celu należy podejmować przed każdą czynnością (np. rozmyślaniem) trzy akty duchowe:

- 1) rezygnacji z rozmyślenia według naszego widzimisię;
- 2) prośby do Maryi, by sama pokierowała naszym rozmyśleniem;
- 3) ponawiania tych dwóch pierwszych aktów podczas trwania czynności (w tym wypadku rozmyślenia).

Ile razy je ponawiać? „Od czasu do czasu”.

Co to znaczy działać z Maryją?

To znaczy działać z pamięcią, iż Maryja jest naszego działania wzorem. Należy więc przed każdym uczynkiem pytać Maryję, a jak Ty, Pani zareagowałabyś na to czy tamto? Odpowiedź znajdujemy w cnotach Maryi: ufnej wierze, głębokiej pokorze i nieskalanej czystości. Wszystko więc co robimy, róbmy z Maryją, a więc z Jej cechami: ufną wiarą w Boga, z pokorą w relacjach z innymi i z czystą intencją.

Żadne więc wypadki nie powinny osłabić naszej wiary, przepełnić nas pychą lub zatruc nasze intencje egoizmem. „Pamiętajcie o tym — pisał św. Ludwik — iż Maryja jest wspaniałą formą Bożą, zdolną stworzyć żywe odbicie Boże i to bez wielkich zabiegów, i w niedługim czasie. Dusza,



która znalazła tę formę, i do niej przylgnęła, zostanie wnet przemieniona w Jezusa Chrystusa, którego ta forma wiernie przedstawia”.

Co to znaczy działać w Maryji?

W tym wypadku chyba najtrudniej o odpowiedź. Jeśli słyszymy np. „działać w stanie natężonej uwagi”, to ro-



zumiemy o co chodzi. Jeśli soki działają w roślinie to też rozumiemy. Ale co znaczy, że my mamy „działać w Maryi”? By odpowiedzieć, trzeba porównać Maryję do „raju ziemskiego nowego Adama”. Tak jak stary Adam żył w Edenie, tak nowy Adam — Pan Jezus na różne sposoby żyje w swej Matce; przede wszystkim się w Niej począł i przez dziewięć miesięcy dojrzewał. Maryja

jest więc przepiękną duchową krainą pełną cudownych kwiatów cnót; jedyną krainą godną Jezusa Chrystusa. Starajmy się więc do tej krainy — do Maryi — dotrzeć i w Niej na trwałe duchowo osiąść, zamieszkać, zanurzyć się jak w krystalicznie czystej toni ożywczych wód. Święty Ludwik pisze o „trwaniu w przepięknym wnętrzu Maryi”, o „spokojnym odpoczynku” we wnętrzu Maryi, o „szukaniu oparcia i bezpiecznego ukrycia” we wnętrzu Maryi...

Zdaję sobie sprawę, że to wciąż dość abstrakcyjne terminy, by je jednoznacznie zrozumieć. Po czym mamy poznać, że np. w danej chwili „trwamy w przepięknym wnętrzu Maryi”? Najpewniej po skutkach. Jeśli myślimy o Maryi i ustępuje niepokój, lęk oraz skrupuły, to znaczy, że odczuwamy i działamy w Maryi.

Jeśli ustają pokusy ze strony szatana, świata i ciała, to znaczy, że my trwamy w Maryi. Zły duch, pokusy i grzechy nigdy nie miały dostępu do Maryi, więc jeśli jesteśmy w Niej, to stajemy poza zasięgiem rażenia mocy piekielnych. Święty Ludwik tak pisał na ten temat: „Ci, którzy w Niej uczynki swe spełniają, nie zgrzeszą, co znaczy, iż ci, którzy trwają duchem w Najświętszej Pannie, nie popełnią znaczniejszych grzechów”.

Ina koniec zapytajmy, co znaczy działać dla Maryi?

Tak jak rodzice czynią różne czynności dla swych dzieci, jak mąż dla żony, a żona dla męża, jak dzieci dla swych rodziców, jak pracownik dla firmy, tak i my powinniśmy działać dla Maryi, to znaczy, każde uczynione myślą, słowem czy czynem dobro Jej duchowym aktem ofiaro-



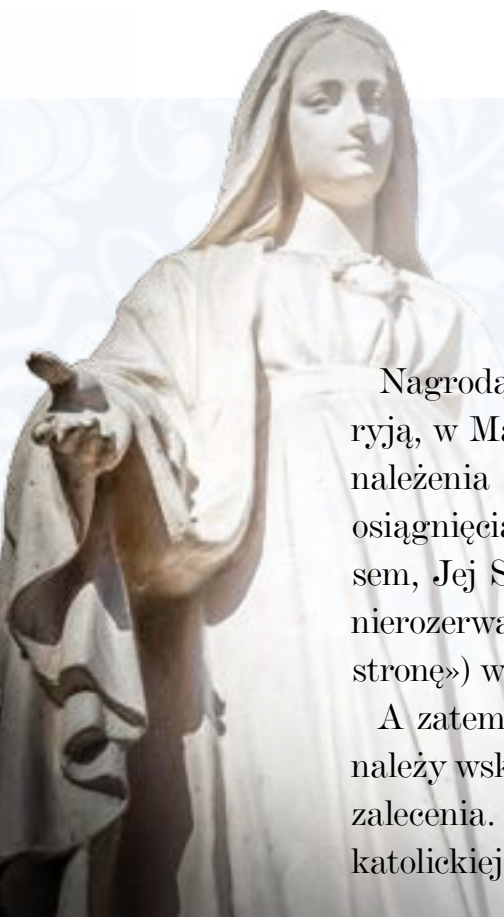
wać. Nie w tym sensie, by dać Jej coś, czego Ona potrzebuje do szczęścia, ale w tym sensie, by sprawić jakieś dobro, które Ją ucieszy, bo uczyni świat bardziej Chrystusowym.

To Chrystus Pan jest w centrum rzeczywistości. To On

jest naszym celem ostatecznym.

„Maryja zaś jest celem bliższym, mistycznym etapem w drodze ku Chrystusowi Panu, najdogodniejszym sposobem dojścia do Niego. (...)

Powinniśmy bronić Jej przywilejów, gdy są one kwestionowane, dźwżyć wysoko sztandar Jej chwały, gdy ktoś nań rękę podnosi, cały świat w miarę sił i możliwości pociągać do wstąpienia w Jej służbę”. **M**



Nagrodą takiego życia przez Maryję, z Maryją, w Maryi i dla Maryi jest „zaszczyt przynależenia do tak miłociwej Pani i szczęście osiągnięcia przez Nią zjednoczenia z Chrystusem, Jej Synem; związania się z Nim węzłem nierozzerwalnym (wspomniany «bilet w jedną stronę») w czasie i wieczności”.

A zatem odpowiadając na tytułowe pytanie należy wskazać na przedstawione wyżej cztery zalecenia. To dar św. Ludwika dla nas i perła katolickiej mariologii.

Cudowny Medalik

„Broń naszego bojowania nie jest cielesna” (2 Kor 10, 4). Powyższe słowa św. Pawła zostały wybrane przez samego św. Maksymiliana Kolbego jako hasło przewodnie Rycerstwa Niepokalanej¹. Tym samym chciał zaznaczyć, że środkiem koniecznym dla zbawienia dusz, bronią ponad wszelkie inne jest wiara, wiara nadprzyrodzona w moc łaski Bożej, która sama może dokonać nawrócenia człowieka. Pomiędzy natomiast narzędziami tej łaski Założyciel Rycerstwa stawia Cudowny Medalik.

„W różnych czasach Najświętsza Maryja Panna przychodziła w pomoc swym dzieciom i rozmaite podawała sposoby do łatwiejszego osiągnięcia zbawienia i uwolnienia innych z jarzma szatańskiego. Teraz w epoce

Niepokalanego Poczęcia Najświętsza Panna dała ludzkości Cudowny Medalik, który niezliczonymi cudami uzdrowień i szczególnie nawróceń potwierdził niebieskie swe pochodzenie. Sama Niepokalana objawiając



¹ Zobacz TN 2017/2



go obiecała wszystkim, co go no-
sić będą, bardzo wiele łask; po-
nieważ zaś nawrócenie jest Bożą
łaską, Cudowny Medalik będzie
najlepszym środkiem do osią-
gnięcia naszego celu. Dlatego
też stanowi on pierwszorzędną
broń «Milicji»; jest to kulka, któ-
rą godzi wierny «Miles» (Rycerz)
nieprzyjaciela, tj. zło, ratując tym
sposobem złych. ***Et praesertim
Numisma Miraculosum*** (Przed
wszystkim Cudowny Medalik)².

Statut Rycerstwa Niepokala-
nej, wskazując członkom M.I.
środek apostołatu precyzuje:

² Pisma, 882

„Zaleca się rozpowszechnianie
Cudownego Medalika”. W pro-
cesie beatyfikacyjnym powie-
dziano o św. Maksymilianie na-
stępujące zdanie: „Jego ideałem
było nawrócenie świata poprzez
Cudowny Medalik”³.

Co do nas, Rycerzy Niepokala-
nej, Cudowny Medalik, ob-
jawiony i polecony przez samą
Niepokalaną, jest naszą kulką
i tarczą⁴. „Znakiem zewnętr-
nym tego wewnętrznego od-
dania się Niepokalanej”⁵. Po-
nieważ zaś Niepokalana sama
poleciała rozpowszechnianie
Cudownego Medalika, meda-
lik ten stanowi jakoby kulkę
w rękach Rycerzy Niepokalanej,
którą zranione miłością ku Nie-
pokalanej dusze Jej się łatwiej
oddają⁶. „Rzeczywiście — mówi
święty franciszkanin — przez
ten Medalik pobożnie noszo-
ny na piersiach, Niepokalana
udziela specjalnej opieki wielu
ludziom i wiem z doświadcze-
nia, że łaska Ducha Świętego
wielu z nich oświeca i prowadzi

³ *Positio super virtutibus*

⁴ Pisma, 355a

⁵ Pisma, 1196

⁶ Pisma, 1196

do wiary”⁷. Niechaj i nasze dusze, na wzór ojca Maksymiliana, zapalą się gorliwością w rozdawaniu go wszędzie, gdzie to tylko możliwe. Dla wzbudzenia tej wielkoduszności zamieszczamy poniższe opowiadanie, które przedstawia otrzymane nawrócenie przez Cudowny Medalik w okolicy Grodna w 1924 roku.

„W tych dniach przyszła do mnie pewna pani i prosi, bym się udał do chorego, który... nie chce się spowiadać. Była już u ks. H. i ten właśnie przysłał ją do mnie, bo zabiegi jego chybiły.

— Czy odmawia on do Matki Najświętszej choćby jedno «Zdrowaś Maryjo» na dzień? — spytałem.

— Proponowałam mu to, ale odpowiedział, że w Matkę Bożą nie wierzy.

— To proszę mu zanieść ten medalik — rzekłem, podając Cudowny Medalik. — Czy dla pani przyjmie on go i pozwoli sobie zawiesić na szyi?

— Dla mnie to zrobi.

— Więc dobrze, niech mu go pani zanieś i modli się za niego; ja zaś postaram się tam zaglądnąć.

I poszła... Tymczasem ja spotkałem się z ks. H. «Byłem u chorego, jako u mego znajomego — opowiadał mi on — ale nic się zrobić nie dało. Proszę tam zajść. Przy tym muszę zaznaczyć, że chory to człowiek inteligentny; dopiero co ukończył leśnictwo na uniwersytecie».

Niedługo potem przyszła ponownie owa pani zawiadamiając, że z chorym gorzej, a obecni przy nim rodzice nie kwapią się wcale, aby sprowadzić księdza, gdyż obawiają się, żeby nie zrobić na nim wrażenia. — Chory sobie nie



⁷ Pisma, 1081b

życzy księdza i rodzice jego również: więc po cóż tam pójde? — myślałem sobie, ale mimo wszystko poszedłem, chociaż w głębi duszy nurtowało zwątpienie, czy wycieczka się uda. Jedyna nadzieja to medalik, który przecież chory ma już na sobie. W drodze odmawiałem różaniec. Po uciążliwym chodzeniu zadzwoniłem do bramy szpitalnej. Wkrótce zaprowadzono mnie do sali dla zakaźnych, gdzie właśnie leżał chory. Usiadłem przy jego łożu i nawiązałem rozmowę. Wypytywałem o stanie zdrowia, a wkrótce rozmowa przeszła na sprawy religijne. Chory wyłuszczał swoje wątpliwości, a ja starałem się mu je wyjaśnić. Przy rozmowie zauważyłem na jego szyi niebieski sznureczek, właśnie ten, na którym nawleczony był medalik. Ma medalik — pomyślałem — więc sprawa wygrana.

Nagle chory zwraca się do mnie i mówi:

— Księżę, może by przystąpić do rzeczy?

— Więc pan się chce wyspowiadać? — zapytałem.

W odpowiedzi rzewny płacz wstrząsnął jego wychudłą pierśią... To trwało dobrą chwilę... Gdy chory się uspokoił, zaczęła się spowiedź.

Po otrzymaniu Wiatyku i Ostatniego Olejem św. Namaszczenia chory dla okazania wdzięczności ujął mnie i w usta pocałował. Mimo zaraźliwości choroby chętnie dałem mu ten pocałunek pokoju. — Cześć Niepokalanej za to zwycięstwo!!!"⁸

br. Maksymilian

Artykuł napisany na podstawie
Le Chevalier du Cœur Immaculé nr 4

⁸ Pisma, 978





Gesta Dei per Immaculatam

Objawienia w La Salette i Lourdes

Do najśłynniejszych objawień maryjnych, uznawanych przez Kościół katolicki zaliczają się te w portugalskiej Fatimie, meksykańskiej Guadalupe oraz dwóch francuskich miejscowościach Lourdes i La Salette. Te dwa ostatnie warte są szczególnej uwagi.

Francję, niegdyś nazywaną „córą Kościoła”, jak wiadomo obecnie trawi głęboki kryzys wiary i tożsamości. Niemniej jednak to właśnie na tamtych terenach Najświętsza Maryja Panna pojawiła się aż dwukrotnie, niosąc ze sobą orędzie do wszystkich ludzi. Co ciekawe, obydwie objawienia miały miejsce w połowie XIX wieku.

Z perspektywy czasu nasuwa się stwierdzenie, iż było to wołanie zatroskanej o swe zagubione dzieci Matki oraz ostrzeżenie

przed zbliżającym się niebezpieczeństwem. Dla współczesnego człowieka, będącego w samym jądrze przepowiadanego zagrożenia, objawienia te łączą się w spójną całość, zwłaszcza gdy spojrzymy na to, w jak opłakanym stanie znajduje się dzisiejsza Francja.

La Salette

Przenieśmy się jednak w czasie do dnia 19 września 1846 roku, kiedy miało miejsce pierwsze objawienie we francu-

skich Alpach, w miejscowości La Salette-Fallavaux. Matka Boża ukazuje się tam 15-letniej Melanii Calvat i 11-letniemu Maksyminowi Giraud.

Jak wiadomo z relacji dzieci, zobaczyły one kobietę o niezwyklej urodzie. Zakrywała dłońmi zapłakaną twarz, opierając łokcie o kolana. Na piersiach miała zawieszony krzyż z wizerunkiem Jezusa Chrystusa oraz narzędziami symbolizującymi jego mękę — młotkiem i obcęgami. Sylwetkę „Pięknej Pani”, bo tak nazywały ją dzieci, otaczała niezwykła jasność.



Figury przedstawiające objawienie się Matki Bożej dzieciom w La Salette

W orędziu Matka Boża wzywała ludzi do pokuty i pojednania z Bogiem. Jednocześnie zapowiedziała kary dla grzeszników, a skruszonym obiecała obfite łaski, jeśli się nawrócą. Maryja przepowiedziała również nadchodzące katastrofy — głód, nieurodzaj oraz śmierć głodową wielu dzieci. Pan Bóg zesłał na ludzi karę i będą oni musieli pokutować za grzechy.

Na miejscu objawień wytrysnęło źródło, które płynie nieprzerwanie od tamtego dnia aż po dziś dzień. Wiąza się z nim



Maksymilian Giraud i Melania Calvat

również liczne nadzwyczajne uzdrowienia oraz nawrócenia. Z biegiem czasu tamtejsi duszpasterze założyli Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette oraz zbudowano tam okazałe sanktuarium.

Lourdes

Niecałe dwanaście lat później, począwszy od 11 lutego 1858 roku, „Piękna Pani” zaczyna ukazywać się również 14-letniej dziewczynie, Bernadecie Soubirous. Wszystko to działo się w grocie Massabielle, nieopodal miejscowości Lourdes.

Podczas 18 objawień, jakich doświadczyła młoda Francuzka oraz okoliczni mieszkańcy, Matka Boża powiedziała o sobie: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. Jakiś czas później w grocie wytrysnęło źródło.

Podobnie jak w przypadku objawień w La Salette zdarzeniu temu towarzyszyły liczne, niewytłumaczalne cuda, bowiem dochodziło do uzdrowień po obmyciu się w źródle. Odnotowano aż 6784 takie przypadki. W końcu, w 1862 roku, biskup Laurence Tarbes uznał objawienia za autentyczne, a w grocie postawiono figurę Matki Bożej, upamiętniającą owe zdarzenia.

Zarówno w La Salette jak i w Lourdes Maryja wybiera na swoich pośredników ubogie dzieci. Mo-



Figura Matki Bożej w grocie, w której Bernadeta po raz pierwszy ujrzała Niepokalaną



Sanktuarium w Lourdes

głoby się wydawać, że to człowiekowi dorosłemu należałoby powierzyć tak ważne zadanie, jakim było rozgłaszanie Jej orędzia innym ludziom. Tymczasem zamysł Matki Bożej jest inny. Maryja chce podkreślić swoją matczyną relację z człowiekiem. W końcu wszyscy



Bernadeta Soubirous

jesteśmy Jej dziećmi. A któż lepiej zrozumie matczyne serce od dziecka! Dorośli często komplikują sobie drogę do Pana Boga. Dziecięca naturalna prostota, szczerłość, prawdomówność, niewinność i niewymuszona ufność przypominają nam, jacy powinniśmy być względem naszej Matki. Składając na delikatne dziecięce barki tak istotne przesłanie, Maryja pragnie pokazać, że nawet niepozorne dziecko może stać się skutecznym narzędziem w misji, jaką jest ratowanie dusz. Patrząc na kryzys, z jakim aktualnie boryka się społeczeństwo francuskie, nie można oprzeć się wrażeniu, że Matce Bożej szczególnie zależało na uratowaniu jednej z niegdyś najbardziej oddanych „cór” Kościoła.

Karolina Graczyk

Fides et ratio

Katolik i rozum

W książce „Pełnia modlitwy”, która jest niejako testamentem duchowym o. Jacka Woronieckiego OP, wychowawcy narodu polskiego w okresie międzywojennym, możemy przeczytać tę wydawałoby się oczywistą, ale jakże powszechnie ignorowaną przez wykształconych Polaków uwagę:

„Každy w miarę tego, na co mu jego rozwój umysłowy pozwala — powinien być w stanie uzasadnić swą wiarę i nadzieję i pokazać tym, którzy go o to pytają, że nie bezmyślnie przyjął te prawdy, ale że jest o nich rozumnie przekonany. Ma się rozumieć, że obowiązek ten wzrasta wraz z rozwojem umysłowym i wykształceniem. Ludzie posiadają-

cy wyższe wykształcenie winni i swe życie religijne podnieść do równego poziomu z innymi dziedzinami myśli, inaczej sami są odpowiedzialni za ten rozdźwięk, tak często spotykany wśród inteligencji, między ogólną kulturą umysłową a wiadomościami życia religijnego, pozostającymi nieraz na poziomie wprost dziecięcym”.

Przypominając Polakom o ich umysłowych i duchowych obowiązkach względem katolicyzmu wybitny polski dominikanin nawiązuje wprost do nauczania pierwszego papieża: „Bądźcie zawsze gotowi do odpowiedzi każdemu, kto domaga się od was sprawy z tej nadziei, która w was jest” (1 P 3, 15). Dlatego też winniśmy, każdy według swego stanu i możliwości, pogłębiać naszą wiedzę katechetyczną, rozszerzając ją o treści apologetyczne, a także pracować nad rozwojem w nas życia moralno-duchowego wedle zamysłu Kościoła katolickiego.

Tym dwóm celom służyć będzie niniejsza krótka rubryka pod patronatem Sługi Bożego o. Jacka Woronieckiego (1878–1949), inspirując się jego spuścizną intelektualną.

Wojciech Golonka

W swym czasopiśmie *Rycerz Niepokalanej* św. Maksymilian określał wieści z Polski i ze świata mianem „iskierek”. Iskry są zarzewiem ognia. Niech one rozpalą nasz wysiłek apostołski. Dla Niepokalanej zdobądźmy cały świat z Jej pomocą i dla Jej chwały.

Rekolekcje adwentowe i 93 nowych Rycerzy

Ks. Karol Stehlin głosił rekolekcje adwentowe na temat „Niepokalana nasz ideał” w Warszawie (54 nowych Rycerzy), Lublinie (24 Rycerzy) i Chorzowie (15 Rycerzy).

Rekolekcjonista podkreślił, że akt ofiarowania się według św. Ludwika Grignon de Montfort i akt poświęcenia się Niepokalanej według św. Maksymiliana Marii Kolbego uzupełniają się

jak sakramenty chrztu i bierzmowania. Jesteśmy na tym świecie po to, aby zbawić swoją duszę i pomagać bliźnim w zbawieniu ich dusz.

Zadaniem każdego katolika jest budowanie królestwa Bożego na ziemi; każdy katolik powinien starać się o ratowanie jak największej dusz, co wynika już z samego sakramentu bierzmowania. Od świętości członków Mistycznego Ciała Chrystusa zależy, czy dusze, które lekceważą prawo Boże, zostaną uratowane od potępienia (por. MB z Fatimy: „Wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie modlił i ofiarował.”). Łaski nawrócenia i uświęcenia daje Bóg przez Matkę Bożą, trzeba się o nie modlić i ofiarować.

Podczas rekolekcji ks. Karol Stehlin przypomniał Rycerzom, że są narzędziami w rękach



Niepokalanej. Pokazał na konkretnych przykładach niebezpieczeństwa czyhające na Rycerzy podczas walki o zbawienie dusz, wynikające z pychy i niecierpliwości. Przede wszystkim zaapelował do sumień „śpiących” Rycerzy. Można żywić nadzieję, że jego pełne żarliwości słowa przebudziły niejednego z nich.



Międzynarodowa Centrala M.I.

Przełożony generalny Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X zezwolił i pobłogosławił ustanowienie Międzynarodowej Centrali M.I. w Warszawie.

Jej zadania są następujące:

- wspieranie kapłanów i wiernych w różnych krajach w zakładaniu M.I.,
- opracowywanie i wydawanie książek i ulotek informacyjnych w językach ojczystych Rycerzy, oraz
- koordynacja działań Rycerzy.

Najważniejsze publikacje są już wydane w wielu językach. Broszurka M.I. jest dostępna w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, holenderskim, niemieckim, rosyjskim i syngaleskim; a książeczka „Poświęcenie się Niepokalanej”

w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, polskim, rosyjskim i litewskim.

Wydanych jest również wiele ulotek informacyjnych i folderów dostępnych w kilkunastu językach.

Powyższe publikacje można pobrać bezpłatnie ze strony biblioteczki M.I.:

www.mi-library.org



Apostolat Cudownego Medalika w Polsce

Na południu Polski pewien mężczyzna rozpoczął rozdawać w swojej parafii Cudowne Medaliki. Po wstąpieniu do M.I., co



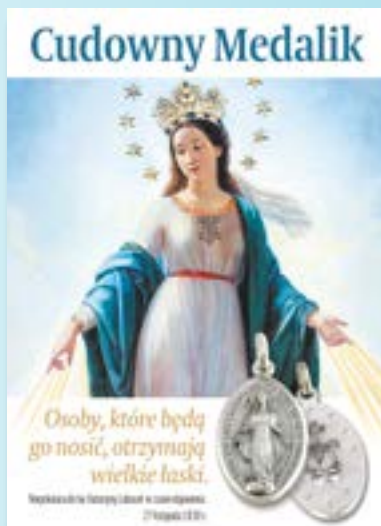
miało miejsce w chorzowskiej kaplicy, postanowił je rozpowszechniać także w innych parafiach, prosząc o pomoc swoich znajomych.

Tym sposobem Cudowny Medalik dotarł do ponad 3000 osób w nieco ponad pół roku. Rycerz ten załącza do Medalika ulotkę opowiadającą jego historię. Nieustannie poszukuje on nowych możliwości szerzenia chwały Niepokalanej.

Medaliki



Do nabycia w Kąciku M.I.
w każdej kaplicy



Ulotki

Nowy Rycerz w Moskwie

Z radością informujemy, że w okresie świąt Bożego Narodzenia ks. Shane Pezzutti przyjął w szeregi M.I. nowego Rycerza w Moskwie, stolicy Rosji. Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji rozwija się w Rosji powoli, lecz stale.

Módlmy się w intencji Rycerzy w Rosji oraz o to, aby nowych Rycerzy w tym kraju przybywało coraz więcej.



Publikacje w języku rosyjskim

Rycerstwo Niepokalanej wydało nową książkę po rosyjsku: „Poświęcenie się Niepokalanej”. Książka ta będzie pomocnym środkiem dla apostołatu w Rosji. Dzięki współpracy Rycerzy z Rosji i Polski, udało się przetłumaczyć i wydrukować tę broszurę.

Ponadto, dwa numery *Rycerza Niepokalanej* są dostępne w języku rosyjskim (*Рыцарь Непорочной*). Wszystkie pozycje (zarówno książkę, jak i czasopisma) można pobrać z biblioteczki M.I. pod adresem:

www.mi-library.org



Nowy magazyn dla M.I. w Szwajcarii

Dnia 8 listopada 2018 roku ks. Karol Stehlin poświęcił nowy budynek magazynu, w którym mieszczą się środki służące apostołowi M.I. Dotychczasowe pomieszczenie magazynowe znajdowało się w budynku mieszkalnym i już „pękało w szwach”. Nowe pomieszczenie magazynowe jest wystarczająco duże, by pomieścić wszystkie materiały i czasopisma służące do apostołatu w krajach niemieckiego obszaru językowego.

Ze Szwajcarii rozsyłane są Cudowne Medaliki (coraz częściej również różańce) wraz z odpowiednimi ulotkami informacyjnymi do prawie 60 krajów

na wszystkich kontynentach. Rocznie jest rozprowadzanych ok. 300 000 Cudownych Medalików. Ulotka informacyjna o Cudownym Medaliku jest dostępna już w 18 językach.

W ten sposób szwajcarscy Rycerze działają w duchu św. Maksymiliana Kolbe i Fatimy, aby Niepokalana była znana i kochana na całym świecie; żeby dzięki Niej zostało uratowanych jak najwięcej dusz.

M.I. w Szwajcarii prowadzi sklep internetowy pod adresem: <https://militia-immacolatae.info/en/shop/>

*Benjamin Aepli,
koordynator, M.I.-Switzerland*



Pierwsi Rycerze w Seminarium w Argentynie

Przyjęcie pierwszych Rycerzy w Seminarium Matki Bożej Współodkupicielki w La Reja (Argentyna) odbyło się 27 listopada 2017 r. w święto Matki Bożej Cudownego Medalika. Rycerzami zostało 20 alumnów, w tym dwóch diakonów, którzy już zostali wyświęceni na kapłanów. Rozpoczęli oni swoją działalność apostolską zgodnie z pragnieniami Niepokalanej.

Uroczystość odbyła się w kościele seminaryjnym poświęconym Niepokalanemu Poczęciu NMP; więc data i Patronka kościoła zwiększyły znaczenie ceremonii.

Ceremonii przewodniczył ks. José María Mestre Roc, któ-

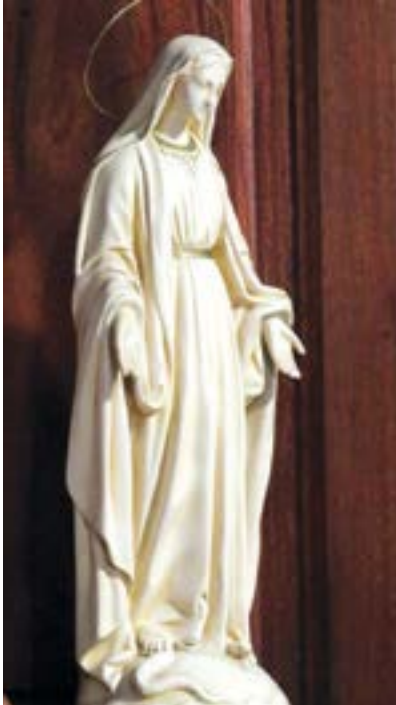
ry przemawiał do nowych Rycerzy podkreślając, dlaczego wybrano datę 27 listopada na inaugurację M.I. w Seminarium. Mówił także o znaczeniu ofiarowania się Maryi jako narzędzie tu i teraz w Seminarium oraz w przyszłości w Jej apostołacie. Odnosząc się do treści objawienia Najświętszej Maryi Panny, jakie przekazała dla Katarzyny Labouré, ks. Roc wskazał, że nowi Rycerze są powołani, aby być tymi rękami Niepokalanej, z których wyłaniają się wszystkie łaski, i które poprzez swoją wierność rozprawdają promienie światła. Nie powinny to być ręce z wyłączonymi promieniami, czyli takimi, które z powo-



du swojej winy przeszkadzają w przejściu łask, jakimi Matka Boża chce obdarować dusze.

Z wielkim zapałem nowi Rycerze uroczyście wyrazili swoje poświęcenie Niepokalanej, ofiarując siebie całkowicie Maryi jako Jej „rzecz” i „własność” oraz by uczyniła z ich „życiem, śmiercią i wiecznością” cokolwiek Jej się podoba, aby tylko być „wiernym narzędziem w Jej Niepokalanych rękach”.

Prośmy Pana i Jego Najświętszą Matkę, aby to poświęcenie



dla każdego z nowych członków Rycerstwa w pełni oznaczało zwycięstwo Niepokalanej nad wężem ukrywającym się w świecie.

Rycerze w Seminarium są pierwszymi w Argentynie.

Módlmy się za Rycerzy i M.I. w Argentynie. Niech gorliwi Rycerze szerzą ducha św. Maksymiliana oraz ideę Rycerstwa Niepokalanej.



*Dignare me laudare te, Virgo sacrata
Da mihi virtutem contra hostes tuos*

Nowi Rycerze w Kolumbii

Niespełna rok po swej wizycie w Kolumbii ks. Karol Stehlin, Dyrektor M.I. powrócił do tego kraju. Rozpoczął od pobytu w Bogocie, kolumbijskiej stolicy, w dniu 22 listopada 2018 roku.

W kaplicy pw. Najświętszego Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi odprawił Mszę św., a następnie wygłosił konferencję o Rycerstwie Niepokalanej. Podkreślił, że Rycerze mogą prawdziwie przeżyć sakrament bierzmowania, będąc narzędziami w rękach Niepokalanej — Pośredniczki Wszystkich Łask.

Wiele osób odpowiedziało na wezwanie ks. Stehlina, by stać

się narzędziami Maryi, toteż ceremonie przyjęcia nowych Rycerzy w Bogocie odbyły się w święto Matki Bożej Cudownego Medalika (27 listopada), w pierwszą niedzielę Adwentu (2 grudnia) oraz w święto Matki Bożej z Guadalupe (12 grudnia).

Dnia 24 listopada 2018 roku ks. Stehlin odwiedził miasto Bucamaranga. Wygłosił konferencję w przeoracie pw. św. Teresy i również tam wiele osób odczuło potrzebę pomocy Niepokalanej; z tego powodu następnego dnia (25 listopada) i w święto Niepokalanego Poczęcia (8 grudnia) Rycerstwo Niepokalanej ponownie poszerzyło swe szeregi.



Ceremonia przyjęcia do M.I. w Bogocie, w dniu 27 listopada 2018 roku



Ceremonia w Bogocie (2 grudnia 2018 roku)

W ciągu całego tego okresu wezwanie Niepokalanej poruszyło wiele kolumbijskich serc; 169 nowych Rycerzy dołączyło w Bogocie, a 91 Rycerzy — w Bucamaranga.

Wśród nowo przyjętych znaleźli się przeor ks. Javier Conte oraz dwaj inni kapłani z przeoratu w Bogocie: ks. Bernardo Arizaga i ks. Juliano de Souza, a także brat Antonio.

Należy odnotować, że od chwili przyjęcia do Rycerstwa nowych wiernych kapłani z oddaniem angażują się w apostołat, a jeden z nich wygłosił później kazanie o św. Maksymilianie Kolbie i jego działalności.

Ustanowienie Rycerstwa Niepokalanej w Kolumbii jest

ogromnym błogosławieństwem dla tego kraju i wszystko wskazuje na to, że M.I. z pomocą łaski Bożej będzie się tam stale rozwijać.

Ibeth María Cárdenas Vallejo



Konferencja ks. Karola w Bogocie

Rozkwit M.I. w Nikaragui

Jeden z biskupów diecezjalnych w Nikaragui jest bardzo przychylnie nastawiony wobec tradycyjnej Mszy św. i Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X. Pragnie założyć Rycerstwo Niepokalanej w każdej parafii swojej diecezji. Dnia 12 grudnia 2018 roku, w uroczystość NMP z Guadalupe, ks. Augusto przyjął do M.I. 400 nowych Rycerzy — „tylko” 400, ponieważ nie miał więcej Cudownych Medalików.

Około 10 księży proboszczów tej diecezji jest żywo zainteresowanych M.I. i pragną ją założyć w swoich parafiach. Chcieliby zainteresować przede wszystkim młodych ludzi. W niektórych parafiach już ustanowiono Rycerstwo Niepokalanej.

Ksiądz biskup zorganizował konferencję o Rycerstwie Niepokalanej w seminarium duchownym, na której ks. Karol Stehlin wygłosił wykłady dla seminarzystów i księży diecezjalnych. Wykazywali ogromne zainteresowanie maryjnym apostołatem św. Maksymiliana. Słowa ks. Karola poruszyły ich serca do głębi. Prawie wszyscy klerycy chcieli od razu stać się Rycerzami Niepokalanej, lecz ksiądz biskup zalecił im, aby najpierw więcej dowiedzieli się o poświęceniu się Niepokalanej.

Biskup tej diecezji udzielił *imprimatur* i opatrzył wstępem trzy spośród publikacji M.I.: „Poświęcenie się Niepokalanej” oraz broszurę wyjaśniającą istotę i cel



Biskup zapowiada konferencję ks. Karola w seminarium diecezji Esteli

M.I. *Imprimatur* biskupa otrzymała również pierwsza część fatimskiej trylogii ks. Karola Stehlina „Gwiazda przewodnia czasów ostatecznych” (w jęz. hiszpańskim ukazał się dotychczas pierwszy tom).

Ksiądz biskup stwierdził, że dzisiejszym katolikom brakuje ducha misyjnego i rycerskiego. Właśnie Rycerstwo Niepokalanej jest najlepszą odpowiedzią na tę słabość. Gorąco pragnie nawrócić wszystkich ludzi w swej diecezji.

Ks. Miguel Boniface FSSPX pracujący m.in. na terenie Nikaragui i Kostaryki, wydrukował również dwa miliony ulotek informacyjnych, które wszędzie rozpowszechnia. Na przykład, podczas podróży samochodem, gdy za-

trzymuje się na czerwonym świetle, rozdaje przechodniom ulotki. Od wielu lat działa w ten sposób, nigdy nie zaprzepaszczać okazji do krzewienia wiary.



Ks. Karol wyjaśnia księżom diecezjalnym istotę M.I.



Wierni podczas kazania przed przyjęciem do M.I.



Ustanowienie M.I. w jednej ze szkół średnich (na zdjęciu ks. Boniface z uczniami)

Niezwykłe gorliwi kostarykańscy Rycerze

W przeciwieństwie do Nigragui biskupi na Kostaryce są bardzo modernistyczni i niezyczliwi wobec tradycyjnej Mszy św. Jednak wierni Tradycji, wykazują wielką gorliwość, pomimo że w kraju nie ma ani jednej kaplicy Bractwa.

Gdy ks. Miguel Boniface, będący krajowym moderatorem M.I., dał im ulotkę o Rycerstwie Niepokalanej, wierni, ku zdumieniu ks. Stehlina, nauczyli się jej tekstu na pamięć i zapragnęli wstąpić w szeregi M.I.

Za pośrednictwem facebooka wierni zorganizowali transmisję konferencji ks. Stehlina, którą wygłosił w San Jose. Konferencji wysłuchało ok. 500 osób. Jeden z wiernych bardzo szybko przetłumaczył list Ojca Dyrektora.



Ks. Stehlin i ks. Boniface z grupą wiernych



Konferencja ks. Karola Stehlina w San Jose

Co prawda osoby te nie są jeszcze Rycerzami, ale podejmują wysiłek na miarę bardzo gorliwych kandydatów.

Dotychczas ks. Boniface wygłosił konferencje o M.I. dla

pięciu grup; 300 osób wyraziło chęć, by wstąpić do M.I. Podczas następnej wizyty ks. Boniface na Kostaryce odbędzie się ich oficjalne przyjęcie i z pewnością dołączą do nich kolejni.

Rycerstwo Niepokalanej w Gwatemali

Od ponad roku M.I. działa w Gwatemali. Pierwsze przyjęcia Rycerzy odbyły się w kaplicy Wniebowzięcia NMP w mieście Gwatemala. Ksiądz José Carlos Ramirez przyjął 45 nowych Rycerzy. Ceremonia odbyła się 2 lutego 2018 roku.

Tego samego dnia inna grupa 23 nowych Rycerzy poświęciła się Matce Bożej w departamencie Quetzaltenango w głębi kraju. Później, w święto Matki Bożej z Lourdes, do M.I. dołączyło siedmiu nowych Rycerzy.

„Niemał wszyscy nasi wierni poświęcili się Najświętszej Paninie Maryi jako Jej Rycerze.

W Niej pokładamy całą naszą nadzieję i jeżeli będziemy wierni łasce Bożej, Jej królestwo rozszerzy się, a właściwie zostanie przywrócone w Gwatemali, która została zainfekowana protestantyzmem finansowanym przez bogate państwa.



Na zdjęciu młodzi Rycerze podczas procesji ku czci Niepokalanej Poczęcia NMP; Rycerze uznają za honor i przywilej móc nieść figurę Niepokalanej podczas procesji

Gwatemala była, jest i będzie maryjna i katolicka: obchodzimy wiele świąt poświęconych Najświętszej Pannie Maryi, nasze miasto jest rzecznikiem Wniebowzięcia NMP, a cały kraj jest oddany Matce Bożej Różańcowej; Ona zwycięży!" — napisał ks. Lawrence Novak, przełożony Domu Autonomicznego dla Ameryki Środkowej i Wysp Karaibskich.

Poświęcić się dla wynagrodzenia grzechów

Dnia 13 października 2018 roku Rycerze odnowili swój akt poświęcenia się Niepokalanej w trzech głównych miastach na wyspie Mindanao na Filipinach. Dzięki łasce Bożej oraz potężnemu wsparciu Niepokalanej 313 Rycerzy odnowiło swoje oddanie się Maryi, a 251 wstąpiło w szeregi M.I.

W Surigao odbyła się procesja wynagradzająca za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu. Potem nastąpiło odnowienie aktu poświęcenia

obecnych Rycerzy. Ceremonia zakończyła się rozdaniem „zestawów dla Rycerzy” w pięknych opakowaniach. Również kandydaci do wstąpienia do M.I. otrzymali zestaw ulotek. Niestety nie mogli jeszcze wstąpić w szeregi Rycerstwa, ponieważ na miejscu nie było żadnego kapłana.

Podobną ceremonię zorganizowali Rycerze w małej górskiej wiosce Sobsob, położonej na północy Mindanao.

Rycerze często doświadczają, że ciężka praca wydaje się nie zawsze przynosić upragnione owoce. Oziębły, materialistyczny i powierzchowny duch Zachodu dotarł do niewinnego serca Filipin. Wolnomularski plan, który zakłada rozszerzanie nowej religii praw człowieka na cały świat jest rzeczywistością, którą nie łatwo pokonać. Jednak Rycerze nie poddają się.

Dnia 13 października w Davao wyruszyły o 6.00 rano jednocześnie dwie procesje, z północy i południa miasta. Obie procesje spotkały się na placu przy ratuszu, naprzeciwko katedry, gdzie została odprawiona Msza św. oraz odbyła się ceremonia. Rycerze





reprezentowali 29 filipińskich gmin. We Mszy św. wzięło udział ok. 500 osób.

Potem Rycerze wysłuchali konferencji, którą wygłosił ks. Pfeiffer, zaś osoby wyrażające chęć dołączenia do Rycerstwa przydzielono do poszczególnych katechetów.

Podczas ceremonii 91 Rycerzy odnowiło swoje przyrzeczenia, a 77 dołączyło do M.I. Zaraz po ceremonii uruchomiono stoisko z książkami wydanymi przez M.I.

W Camotes ks. Salvador poprowadził ceremonię odnowienia aktu poświęcenia się. W procesji wynagradzającej wzięło udział 127 osób, z czego 48 nowych Rycerzy zasililo armię Niepokalanej.

W Cagayan de Oro katecheci z M.I. oraz Legionu Maryi przez 3 dni pracowali na rzecz apostołatu w ratuszu. Podczas trzech

dni ks. Hora przyjął do M.I. 112 osób. Następnie ponad 130 Rycerzy odnowiło swój akt poświęcenia się Niepokalanej.

W General Santos podczas Mszy św., którą odprawił

ks. Eisenring, modliło się ponad 550 osób. W procesji uczestniczyło ok. 200 osób, w tym 128 Rycerzy. Po katechezie 14 osób wstąpiło do Rycerstwa, natomiast 86 osób odnowiło swój akt poświęcenia.



Militia Immaculatæ ma ponad 110 000 członków na całym świecie: Polska, Francja, Hiszpania, Niemcy, Szwajcaria, Austria, Belgia, Włochy, Wielka Brytania, Irlandia, Norwegia, Dania, Chorwacja, Czechy, Słowacja, Węgry, Rosja, Litwa, Estonia, Białoruś, Ukraina, USA, Kanada, Meksyk, Argentyna, Kolumbia, Gwatemala, Nikaragua, Kostaryka, Japonia, Korea Płd., Filipiny, Singapur, Wietnam, Sri Lanka, Indie, Malezja, Indonezja, Tajlandia, Chiny, Nigeria, RPA, Australia, Nowa Zelandia, Vanuatu, Nowa Kaledonia, Fidzi, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt, Liban.



Ceremonie przyjęcia do M.I. w Akita (Japonia) i w Kownie (Litwa)



Dżakarta (Indonezja)



Bangkok (Tajlandia)

Militia Immaculatae (M.I.) jest armią Rycerzy Niepokalanej, która działa na rzecz nawracania wszystkich ludzi do Boga, bez względu na to, czy są protestantami, Żydami, muzułmanami, czy masonami, tak aby wszyscy, bez wyjątku dążyli do świętości, za pośrednictwem i wstawiennictwem Niepokalanej Dziewicy Maryi. Militia Immaculatae została założona przez św. Maksymiliana Kolbego w dniu 16 października 1917 roku.

Od 1937 roku Militia Immaculatae znana jest także pod nazwą Rycerstwa Niepokalanej.



Program Rycerstwa Niepokalanej

„Ona zetrze głowę twoją” (Rdz 3, 15)

„Wszystkie herezje Samaś zniszczyła na całym świecie” (z brewiarza rzymskiego)

I. Cel:

Starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków, Żydów itd., a zwłaszcza masonów oraz o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.

II. Warunki:

1. Oddać się całkowicie Niepokalanej jako narzędzie w Jej Niepokalanych rękach.
2. Wpisać się do księgi Rycerstwa w miejscu, gdzie Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji jest założone.
3. Nosić Cudowny Medalik.

III. Środki:

1. Odmawiać codziennie akt strzelisty do Niepokalanej:
„O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za masonami i poleconymi Tobie.”
2. Wykorzystać dla sprawy Niepokalanej wszystkie środki godziwe, na jakie pozwala stan, warunki i okoliczności — co zostawia się gorliwości i roztropności każdego rycerza.
3. Zaleca się rozpowszechnianie Cudownego Medalika.

Uwaga: Środki te są tylko zalecane. Nie obowiązują pod grzechem, choćby najmniejszym; jedynym bodźcem jest miłość ku Przenajświętszemu Sercu Pana Jezusa, aby jak najwięcej dusz jak najściślej z Nim połączyć przez Niepokalaną.

Jeśli chcesz dołączyć do Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji, napisz na adres: sekretariat@militia-immaculatae.info

Biblioteczka Rycerza

W biblioteczce znajdziesz:



- ✓ Książki wg duchowości
św. Maksymiliana
- ✓ Książki dot. objawień Matki Bożej
w Fatimie
- ✓ Różnorodną tematykę książek
o Matce Bożej
- ✓ Foldery
- ✓ Listy Ojca Dyrektora
Rycerstwa Niepokalanej
- ✓ Czasopismo *Triumf Niepokalanej*
- ✓ *Rycerzyk* —
pismo Krucjaty Eucharystycznej

Wszystkie pozycje dostępne w biblioteczce Rycerza:

<https://mi-library.org/polski/>

Wszystkich Rycerzy i Czytelników, którym droga jest sprawa apostołatu maryjnego prosimy o wsparcie finansowe naszego dzieła i czasopisma.

KONTO ŻŁOTÓWKOWE

Militia Immaculatae

39 1140 1977 0000 3015 3900 1007

PRZELEWY WALUTOWE

Numer BIC: BREXPLPWWA2

IBAN: PL 39 1140 1977 0000 3015 3900 1007